

SZTANDAR

BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

# WOJNY

*Wewnątrz . . .*

*Działania wojenne*

*Radość o poranku*

*Pytania Biblijne*

*Szycie namiotów*

*Umiłowanie wiedzy*

*Ciekawostki*

Nr 168

LUTY 2002

# Działania wojenne

„Nieludzkie zachowanie się człowieka wobec człowieka pograża w rozpacz niezliczone tysiące!”

– Robert Burns –

**ŻAŁOSNY KRZYK SERCA POETY** streszcza tę smutną prawdę, że wolna wola człowieka, niezdiscyplinowana przez lojalność i posłuszeństwo zasadom sprawiedliwości może pograżyć się w postępowanie zupełnie sprzeczne z tymi cechami, wbudowanymi na początku w ludzki charakter.

Człowiek, chociaż stworzony na obraz i podobieństwo Boga, miał zbyt wielką sympatię, miłość, miłosierdzie oraz życzliwość dla wojny. Tam, gdzie miłość przeważa, wojna jest niemożliwa. Gdzie brak miłości, wojna jest nieunikniona. To się stało po odstąpieniu człowieka od tych Boskich standardów, gdyż niższe elementy ludzkiej natury, pobudzane przez błyskotliwą przebiegłość wielkiego przeciwnika, zyskiwały stale wzrastającą moc nad ludzką rodziną. Tak więc wojna stała się powszechnym doświadczeniem.

Dawno temu to się zaczęło w Edenie. Akt buntu, który doprowadził do wytworzenia rozpadliny pomiędzy człowiekiem i jego Stworzycielem, stał się zwiastunem przykrego konfliktu we wzajemnych stosunkach między ludźmi. Pierwsza ziemską para ludzka wkrótce doświadczyła gorzkich lekcji, gdy stała się świadkiem zazdrosnej urazy ich pierworodnego w stosunku do swego brata i oplakiwała tak wczesne rozlanie niewinnej ludzkiej krwi. Objawiła się przeważająca moc zła, rozpętana przez zarozumiałą ambicję szatana.

Nieustannie stajemy przed pytaniami dotyczącymi wojny i pokoju, ich właściwości i zła. Żadna osoba rozumnie myśląca nigdy nie będzie kwestionować pożądanego pokoju. Jednak cóż może niewielu miłujących pokój i spokojnie wykonywających swoje zawody i załatwiających sprawy wobec swoich sąsiadów usposobionych do wojny i walki, do kradzieży i zabijania? Czyż mogą oczekiwać bezopornego poddania się panowaniu agresorów, tracąc własność, dom, ziemię, niezależność, życie? Na pewno nie. Ci, którzy rozpatrują każdą sytuację z punktu widzenia Boskiego Słowa, rozpoznają piękno oraz błogosławieństwa pokoju i wierzą w Jego obietnicę, że wojny ustaną (Ps. 46: 10). Jednak to samo Słowo mówi o Boskim poparciu dla Izraela w jego walkach przeciw agresorom, nawet zobowiązując go do wykorzenia lub wytępienia całych narodów, takich jak Chananejczycy i Amalekici (2 Moj. 23:27-31; 17:14-16).

W naszych czasach działania wojenne obejmują o wiele szerszy wachlarz niżeli w przeszłości. Handlowa taktyka, wyzyskiwanie kapitału, konkurencyjne manipulacje, nabyte prawa – cała ta maszyna władczej polityki świata – są nakładane na fundamentalnie agresywną, wojowniczą i samolubną postawę świata w stanie wrogości z Bogiem i wewnątrz z sobą. Mianem gry jest nader często korzyść.

„**PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW**” – Izaj. 62:10

## Spis Treści

Luty 2002

### Działania wojenne 14

*Wojna jest takim starodawnym zwyczajem upadłej ludzkości, że go zaakceptowała – lecz nienawidzi go. Pismo Święte daje obietnice pokoju dla wszystkich.*

### Radość o poranku 20

*Nasz nowoczesny świat szydzi z prorocstwa, lecz zrozumienie jego miejsca w Planie Bożym jest niezbędne, jeżeli chcemy znaleźć ślady Jego działalności w przeszłości i ujrzeć chwalebny wynik.*

### Pytania Biblijne 23

• *Szycie namiotów* • *Umiłowanie wiedzy* 23  
*Ciekawostki* 24  
*Informacje* 24

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Witryna internetowa: <http://epifania.pl>  
Cena: pojedynczego numeru - 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) - 18 zł.

W czasie naszego życia powstali tyrani i doszli do wielkiej władzy, pokonując wojowników z przykrymi skutkami. Jednak zdrowy osąd przyznaje, że wiele wojen w przeszłości przyniosło światu niektóre z jego najwyborniejszych błogosławieństw i wolności. Prawdziwa okropność w gwałceniu praw i przywilejów, własnych i bliźnich, była bodźcem wywołującym, nawet u osób usposobionych pokojowo, powstanie do zawziętej walki o wolność i samostanowienie następnych pokoleń.

Dlatego więc wydaje się, że wojna ma swoje miejsce w tym „teraźniejszym wieku (świecie) złym”. Gniew spotykając gniew, miecz natrafiając na miecz, przeskadzał w rzeczywistości jednej rodzinie, klasie lub narodowi, w osiągnięciu zupełnej władzy i wpływu nad wszystkimi pozostałymi – niebezpiecznego przywileju któregośkolwiek z upadłej ludzkości. Tylko jedynej Istocie można zawierzyć tak wszechpotężną władzę nad ludami ziemi, a jest nią nasz Stworzyciel, który udzielił pełnego pełnomocnictwa swojemu godnemu Synowi (Obj. 5:12).

### PROROCTWO O JEZUSIE

Tym, którzy nie są przyzwyczajeni do oceny wagi wydarzeń na podstawie właściwej moralnej filozofii, wydaje się niesprawiedliwe, że jedna generacja powinna cierpieć za zbrodnie nagromadzone przez ich poprzedników. Lecz my rozumiemy, że z powodu odpadnięcia od doskonałości, dziedziczenie obciąża potomstwo człowiecze słabością wcześniejszych generacji „nawiedzających nieprawości ojców nad syny” [2 Moj. 20:5]. Jezus oświadczył, że Izrael żyjący w Jego czasach zapłaci taką cenę. Stulecia Boskiej przychylności nie wznieciły w tym narodzie właściwej wdzięczności do Boga ich przymierza. Jako naród nadużywali swych przywilejów, zabijali proroków i w dużej mierze grzeszyli przeciwko światłu i prawdzie, a ostatecznie zdradzili swego Mesjasza. „Aby na was przyszła wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemi, ode krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, ... któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na ten naród” (Mat. 23:35,36).

To proroctwo spełniło się około 37 lat później. W ciągu lat, jakie nastąpiły po ukrzyżowaniu ich Mesjasza, ten naród przesiąknął korupcją, był podzielony z powodu zazdrości i trapiiony bezprawnymi partiami. Żadne ludzkie życie nie było bezpieczne, a każdy człowiek był podejrzliwy wobec swego brata. Nawet świątynia nie była miejscem bezpieczeństwa, a najwyższy kapłan został zamordowany, gdy odprawiał publicznie nabożeństwo. Judea była doprowadzona do otwartego powstania przeciwko Rzymowi, a tym samym sprowokowana do rzucenia wyzwania całemu cywilizowanemu światu. Wysłano Wespazjana i Tytusa do ukarania Żydów, a ich klęska była straszna.

Padły ich miasta, jedno za drugim, aż w końcu Tytus doprowadził do oblężenia Jeruzalem. Wiosną 70 roku n.e., gdy to miasto było przepelnione ludźmi, którzy przybyli doń, aby obchodzić Wielkanoc, Tytus zgromadził swoje legiony wokół miasta. Tak uwięzieni mieszkańcy padli łupem głodu, miecza i walki cywilnej. Każdy, kto próbował uciec był krzyżowany przez Rzymian. Józefus podaje, że zginęło wówczas ponad milion osób, a z miasta i świątyni pozostały popioły.

Takie oto było doświadczenie tej generacji w wypełnieniu się ostrzeżenia Jezusa.

### WIELKI UCISK

A co z późniejszymi generacjami – z tymi, które same doszły do zrozumienia, że są ludem Bożym ze względu na Ewangelię Chrystusa? Dzięki dobrodziejstwu późniejszych rozważań obecnie możemy zrozumieć szersze znaczenie proroctwa naszego Pana, rozwiniętego w 24 rozdziale Ewangelii Mateusza, o którym mówi prorok Daniel jako o „czasie ucisku” „jakiego nie było, jako narody poczęły być” (Dan. 12:1). My rozumiemy, że gniew jaki nawiedził Jeruzalem w 70 roku n.e. był zapowiedzią o wiele bardziej rozległego zniszczenia i karzącej wojny, jaka będzie rozciągać się nad całym światem, skupiając się szczególnie na chrześcijaństwie – narodach najbardziej cieszących się światłem prawdy i utrzymujących, że Chrystus jest ich Królem. I tak jak z Izraelem, tak dzieje się z chrześcijaństwem: Im większe światło i wiedza, tym większa odpowiedzialność i karanie.

**Marnotrawstwo krwi i marnotrawstwo łez,  
Marnotrawstwo najcenniejszych lat,  
Niszczenie dróg, którymi kroczyli święci,  
Marnotrawstwo Chwały, utrata Boga,  
Wojna!**

*Rough Rhymes of a Padre*  
(G.A. Studdert Kennedy, 1883-1929)

Wydarzenia pierwszej i drugiej wojny są żywe w historycznej pamięci i doświadczeniu dla wielu dzisiaj, lecz powszechna demonstracja nieludzkiego traktowania człowieka przez człowieka jest miarą deprawacji, jaką ów wielki Przeciwnik skalał swoje ofiary. Gdy wiek dwudziesty postępował naprzód, wojna stała się dla wszystkich zbyt realnym, osobistym doświadczeniem, nie tylko dla zbrojnych, lecz także dla osób cywilnych. Niektórzy współcześni oceniali, że 90% ofiar w ludziach stanowili nie będący kombatantami. Utrata życia w wojnach, które dotyczyły Trzeci Świat od 1940 roku wyniosła około 17 milionów. Wojny i wieści o wojnach nie słabną, a szczegóły wypełniają media przerażającymi informacjami. Korea, Wietnam, Zatoka Perska, Bliski Wschód, Północna Irlandia, Bośnia, liczne terytorialne zatargi, bez precedensu wojny domowe, wszystko to, w połączeniu ze strukturą ludzkiego społeczeństwa, pozostaje na łasce „księcia świata tego” (Jan 14:30), przygotowane do interwencji wielkiego Księcia pokoju, który „uśmierza wojny aż do kończyn ziemi” (Ps. 46:10).

### **Afganistan**

Odkładając na chwilę rozważania elementu religijnego, nieodłącznego w obecnym konflikcie skupionym w Afganistanie, radykalne zmiany w taktyce wojennej są widoczne dla wszystkich. Od niedawna poznaliśmy formalną deklarację wojny, okres przygotowania, koncentrację sił zbrojnych, uporządkowaną mobilizację maszyny wojennej, a następnie zorganizowaną rozgrywkę w polu walki. Atak nieprzyjacielski jest niespodziewany i ostry. To nie ma nic wspólnego z dopasowaniem się do potęgi militarnej, lecz posługuje się morderczą taktyką partyzancką, aby upokorzyć i wprowadzić w zakłopotanie swe ofiary odnośnie wyboru właściwych środków odwetu. Wrogowie Stanów Zjednoczonych bez wątplenia oglądają niedawne skoordynowane ataki na Nowy York i Waszyngton wska-

zując na bliski upadek amerykańskiego panowania na świecie. Czego nie mogli dokonać w jawnym i uczciwym współzawodnictwie, woleli zapewnić sobie w wewnętrznym terrorystycznym uderzeniu, wywołując emocjonalne i ekonomiczne zniszczenie na narodzie. Oni przypuszczali, że ogromny amerykański arsenał wyrefinowanej broni byłby bezsilny przeciwko nieprzyjacielowi, którego oczywista anonimowość byłaby największą zaletą.

Lecz oni wielce nie docenili prężnej i płomiennej odwagi ludzi wykształconych od pokoleń w zasadach wolności i wartości indywidualnej. A chociaż my wiemy, że najprawdziwsza wolność i szczęście są nieosiągalne dla ludzkości aż pełnia harmonii ze Stwórcą będzie przywrócona, a to, czym zostaliśmy obdarzeni przez łaskę Bożą, mamy miłować i zachować nie tylko dla nas samych, ale dla naszych dzieci i dzieci naszych dzieci. Moce złe nie złamią ducha narodu, który – mimo jego wad i słabości – twierdzi, że pokłada swoją ufność w Bogu.

### **Chrześcijaństwo przeciw muzułmanom**

To, co wydaje się wielu, że jest naprawdę współczesną eksplozją wrogości między rywalami w wierze, pod niektórymi względami występuje jako refleksja gorzkiej urazy datująca się od krucjat od 11 do 13 wieku. Te serie wojen – sankcjonowane przez następujących po sobie papieży – były podejmowane przez europejskich chrześcijańskich władców wyrывая sobie panowanie w Palestynie od zwolenników Mahometa, popędzani gorliwością religijną, pragnieniem zabezpieczenia interesów pielgrzymów odwiedzających święty grób w Jeruzalem, i w intencji ustanowienia chrześcijańskiego panowania w Ziemi Świętej.

Krucjaty były uzbrojonymi pielgrzymkami do Jerozolimy pod sztandarem krzyża. Oni tworzą jeden z najbardziej charakterystycznych rozdziałów Średniowiecza i mają sens romantyczny oraz sentymentalny, a także religijny i militarny. Oni byli wysublimowanym produktem chrześcijańskiej imaginacji, stanowiąc rozdział rzadkiego zainteresowania w historii ludzkości.

– *Historia chrześcijańskiego kościoła* napisana przez Filipa Schaffa

Kiedy liczne ekspedycje zawiodły i wielu straciło życie, wyprawa krzyżowa prowadzona przez Godfreya Bouillona w 1099 r. zdobyła Jeruzalem

i w ten sposób powstało chrześcijańskie królestwo, a Godfrey nazwał siebie „obrońcą i stróżem świętego grobu”. Nie ustawał w wysiłkach bronienia grobu przed powtarzającymi się napadami Turków podczas kolejnych dziesięcioleci i później przeciwko potężnemu Saladyna, Sultana Egiptu, a chrześcijańska kruchość utrzymywana nad Jerozolimą została utracona, gdy to miasto zostało zdobyte w 1187 roku.

Ponadto wysiłki krucjat dowiodły o ich bezowocności, a ogromne wylanie krwi zdawało się zupełnie zmarnowane. A jednak pewien rezultat pozostał. Handel między Europą i Azją mniejszą był zainspirowany, a dobra takie jak bawełna, cukier stały się wspólnymi artykułami spożywczymi w Europie, nauczono się zręczności w sztuce i wojnie, a kulturalne kontakty przyczyniały się do nauki w wielu dziedzinach.

W obecnej sytuacji niektórzy muzułmanie widzą antyterrorystyczną kampanię jako inną „chrześcijańską krucjatę”, widzą niektóre operacje jako wysiłek Zachodu w podkopywaniu islamskiej wiary. Jednakże zachodni przywódcy są ostrożni we wskazywaniu, że wojna z międzynarodowym terroryzmem nie jest wojną przeciwko islamowi. Raczej zamiarem jest zapewnić współpracę tyłu państwom muzułmańskim, ilu dąży do ograniczenia terroryzmu. Miarą sukcesu w pozyskaniu ich poparcia jest być może wykazywane niezadowolone licznymi umiarkowanymi muzułmanów, którzy pośród krańcowego fanatyzmu obecnie czują się źle.

### **Wielka armia Boga**

Zgodnie z prorocstwem Biblii obecne niespokojne czasy zaczęły się na początku dwudziestego stulecia i są wydarzeniem bez precedensu w historii świata. Ale nasz Pan Jezus dodał słowo zapewnienia: „Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie” (Mat. 24:21). Walka między siłami dobrymi i złymi jest plastycznie przedstawiona w Ps. 46 oraz u Izajasza 24:19-21, a łupieżcze elementy, dozwolone przez Boga w celu utrapienia świata wielką wrogością do zasad sprawiedliwości są w efekcie Jego agentami – Jego wielką armią. Kim oni są?

Niepomni na tego, Którego zamiarom w rzeczywistości służą, są bojownikami tego świata dla licznych różnych własnych powodów czy sprawiedliwych, czy niesprawiedliwych: niezadowoleni, agitatorzy, uciskani; obrońcy konserwatyzmu z

jednej strony, z drugiej zaś radykalni reformatorzy; zwolennicy rasistowskich poglądów, buntownicy przeciw sprawom moralnym i niemoralnym, prowadzący kampanię o każde wyobrażalne i niewyobrażalne „prawo” – pracujący w zorganizowanych formacjach lub prowadzący walkę w samotnych bitwach – wszystko po to, aby upiec własną pieczeń przy cudzym ogniu lub stać na zaimprovizowanej mównicy w roli agitatora.

Potężny wstrząs polityczny w tym czasie może być porównany z wiatrem, trzęsieniem ziemi i ogniem, objawionymi Eliaszowi (1 Król. 19:11,12). Nie można wątpić, że Ten miłujący Bóg, który pragnie, aby nikt nie zginął, lecz wszedł do wiecznego życia w Jego Królestwie, dopuścił pożogę tego czasu jako zbawczą lekcję dla rodzaju ludzkiego. Ów „głos cichy i wolny” po ucisku przemówił do narodów. Nie ma miejsca w Pańskiej wielkiej armii niszczycieli dla prawdziwego dziecka Bożego, lecz jako wierne powinno z pełnym ufności sercem odtwarzać echo słów Psalmisty: „Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz” (Ps. 76:11).

### **Chrześcijanie przeciw chrześcijanom**

Historia Chrześcijaństwa to historia sekciarskich wojen religijnych. Owa „tajemnica nieprawości” wkraczająca w stadium początkowe już w czasach Apostołów rozwinęła się w Papiestwo, w „Człowieka Onego grzechu”, „Antychrysta”, który ostatecznie osiągnął taką światową potęgę i prestiż, że zapanował nad tronami i królestwami, dyktował doktryny i decydował o przeznaczeniu milionów oraz niszczył świętych, „Święte najwyższych miejsc zetrze” (2 Tes. 2:3,7; 1 Jana 2:18; Dan. 7:25).

Każdy środek był użyty, aby zgnieść ducha prawdziwego Chrystianizmu i wprowadzić ducha, doktryny i formalizm Antychrysta. Najpierw atak został skierowany przeciw nauczycielom, którzy ośmielili się zaprotestować przeciw wzrastającej światowości i korupcji zauważonej w ustanowionym kościele, ujawniającym potworne zniekształcenia świętych Pism. To co Antychrystowi się podobało nazwać herezją – z których wiele było prawdą i sprawiedliwością dążącymi do ostantia się – zostało sklasyfikowane jako ohydna niewierność. Wcześniej w trzynastym stuleciu, po potwornych koszmarach ciemnych wieków, ożywienie w dziedzinie uczenia się pobudzało umysły wielu i sztandar prawdy został wzniesiony wysoko w opozycji do wielkich błędów panujących władz religijnych.

*Obiecany pokój nie będzie jedynie  
naprawianiem obecnych wrogości  
przez partie obdarzające się nadal  
wzajemną nieufnością.*

*To będzie przede wszystkim  
odrodzenie pokoju  
— święte pojednanie —  
między Bogiem i rodzajem ludzkim.*

Wówczas inkwizycja dokonała swego dzieła z bezlitosną furią. Ten zorganizowany system do eksterminacji herezji przedstawia taki spektakl studentom historii Kościoła, jaki wywołuje największy wstręt. Nie tylko szczerzy i prawdziwi byli potępiani i karani, lecz również władza konfesjonału zastawiała sidła na bardziej nieśmiałe charaktery. Najpokorniejsi ze świętych doświadczeni prześladowania przepowiedzianego przez Jezusa. Rodziny były dzielone i często człowiekowi nieprzyjaciółmi byli domownicy Jego (Mat. 10:34-36). Czy można by wymyślić coś bardziej podobnego do starcia i zgnicenia świętych Najwyższego?

#### **PRAWDZIWE WOJNY DUCHOWE**

„Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko (Efez. 6:12). Jako żołnierze Chrystusa wiemy, że naszym głównym wrogiem są „duchowe złości, które są wysoko” – dowodzone przez „książęcia, który ma władzę na powietrzu” – szatana (Efez. 2:2). Gdyby nie Boska ochrona zapewniona wiernym, moglibyśmy ulec przewadze i intrygom mocy przewyższających ludzkie zrozumienie. Podobnie jak Bóg ma miriady dobrych aniołów Jemu służących, tak szatan ma wiele upadłych aniołów gotowych do usług na każde zawołanie.

Chociaż podobnie jak Apostołowi Pawłowi „... zamysły jego nie są nam tajne” (2 Kor. 2:11) i nie jest konieczne – lub zazwyczaj – w wielkich sprawach, abyśmy się potykali i upadali, to jednak kusiciel jest biegły w zwodzeniu nas w małych pogwałceniach ślubów poświęcenia. On ma świat i nasze własne ludzkie słabości po swojej stronie. Prawdopodobnie świat nigdy nie był bardziej zdolny niż obecnie

do usidlania ludu Bożego w działaniach niekorzystnych do rozwoju charakteru na podobieństwo Chrystusa. Chociaż, na przykład, możemy się sprzeciwić i brzydzić się pokusami omamiania popularnym zachowaniem się, zamierzonym, aby zmuszać naturę ludzką do uczestniczenia w mętach nieprzyzwoitości i deprawacji, to jednak istnieją inne zajęcia, które chociaż właściwe dla ludzkości ogólnie, mogłyby oderwać nas od danej nam przez Boga misji głoszenia – czynkami jak również słowami – dawania świadectwa Jego prawdzie oraz przygotowania charakterów do umiejętności służby w Jego zbliżającym się Królestwie. Światowy duch zatem jest widziany jako nieprzyjaciel, który ma być pokonany.

A co na temat walki przeciw *sobie*? Jakże jest łatwo raczej zadbać o komfort i wygodę, niż być wytrwałym w czynnej służbie jako żołnierz Chrystusa. Nawet najwięksi nie są wolni od ludzkiej kruchości. Nasz Pan delikatnie łąał uczniów: „duchci jest ochotny, ale ciało mdłe”, i przykładowo Św. Paweł biadał nad swoimi słabościami, mówiąc, „Nędznych ja człowiek!” (Mat. 26:41; Rzym. 7:24). Jednak nasze kłęski i uchybienia nie powinny nas zniechęcać do tego stopnia, abyśmy stali się dezertkami. Miłosierdzie Boże trwa od wieczności aż na wieczność, a Apostoł Jan, rozumując że wszyscy zgrzeszyli, przypomina nam, że jeśli my, którzy chodzimy w światłości, wyznamy nasze grzechy, to Bóg jest wierny i sprawiedliwy, aby odpuścił nasze grzechy i że mamy Orędownika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego (1 Jana 1:6 -2:2).

Chrześcijańska wiara jest wciąż wiarą misjonarską i jako żołnierze chrześcijańscy jeszcze zaciągamy się do obrony tej wiary z wszelką mocą w naszym posiadaniu. Przyoblekliśmy zupełną zbroję Bożą do naszej obrony. Nosimy miecz ducha, Słowo Boże – broń, która nawet w świecie rozdartym duchowo przez grzech, błąd i samolubstwo, pozostaje w zdolności cięcia w interesie zdrowia psychicznego i rozumu i może zadać kłękę najbardziej zawziętemu wrogowi. Dlatego „bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami” (1 Tym. 6:12).

#### **CZAS WOJNY, CZAS POKOJU**

„Kaźda rzecz ma swój czas, i kaźde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem” (Kaz. 3:1). Czas trwania obecnego złego świata szczególnie

nacechowany jest występowaniem wojen. Obiecana „nowa ziemia” wprowadzi czas pokoju, a Boski zamiar dozwolenia na wojny wypełni się.

Biblia zapewnia nas, że istotnie zbliża się czas, gdy ziemskie rządy złożą rezygnacje i rozpoznają autorytet wielkiego Księcia Pokoju, na którego ramionach wówczas spocznie rząd ziemi.

Kto jest tym Księciem Pokoju? Izajasz przepowiedział, że dziecię narodzi się, a syn dany będzie, który będzie nazwany „Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę Pokoju.” A św. Łukasz pisze o urodzeniu Tego, Którego przyście było ogłoszone przez aniołów i było znamienne w związku z pokojem na ziemi. Był nazwany imieniem Jezus (Iz. 9:6; Łuk. 2:10-14). Bóg wskazał przez Daniela, że przyjdzie On „podobny Synowi człowieczemu”, Któremu dany będzie autorytet i Królestwo. Wszystkie narody i ludy będą Jemu służyły, a Jego Królestwo nigdy nie będzie zniszczone. Aczkolwiek to Królestwo głównie jest Ojca, który jednak mianuje swego Syna „dziedzicem wszystkich rzeczy”, aby zarządzał sprawami nowego rządu ziemi. Jezus zrozumiał swoje przeznaczenie i przy końcu służby swego pierwszego adwentu powiedział swoim naśladowcom: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Dan. 7:13,14; Żyd. 1:1-8; Mat. 28:18).

Obiecany pokój nie będzie jedynie naprawianiem obecnych wrogości przez partie obdarzające się nadal wzajemną nieufnością. To będzie przede wszystkim *odrodzenie pokoju* – święte pojednanie – między Bogiem i rodzajem ludzkim, naprawienie tego wylomu między Stworzycielem i Jego błędzącymi stworzeniami, czyniąc możliwym swobodny przepływ życia w jego pełnej chwale. Zamiarem Zbawiciela w pierwszym adwencie było uzdrowienie tego wylomu. „Jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały” (Jana 10:10). Obdarowanie owym życiem zostało odłożone, ponieważ inne Boskie zamierzenia postępowały, a więc poddanie milionów ziemskich istot takiemu doświadczeniu ze złem, jakie przekona wszystkich dobrze usposobionych mężczyzn i kobiety do przyjęcia z największym uszczęśliwieniem nowego porządku, gdy Jego korzyści zostaną rozpoznane. Wówczas nastąpi przestrzeżenie pierwszej części Boskiego Prawa: „Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej” (Mat. 22:37).

## BŁOGOSŁAWIONY POKÓJ

Narody są znużone działaniami wojennymi. Izajasz zapewnia nas, że Pan położy kres międzynarodowym sporom. Wielkie arsenały niszczących broni zostaną złożone, a cudowna technologia poprzednio używana do tak złych zamiarów będzie wykorzystana do wprowadzenia błogosławieństw wzmacniających wszystkim życie (Iz. 2:4). „Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze [Królestwie] mojej świętej” (Iz. 11:9). Patrząc na te nadchodzące warunki z domowego punktu widzenia, nie dostrzeżemy niebezpiecznych miejsc na ulicach miasta. Nie podniesie już człowiek ręki swojej przeciw bliźniemu swemu. Pod nową administracją nic nie będzie dozwolone, co by mogło szkodzić lub krzywdzić. Chociaż dokładne metody Pańskie nie są jeszcze objawione, to jednak możemy być pewni, że działania wojenne zostaną zneutralizowane i druga część Boskiego Prawa, streszczona przez Jezusa, będzie powszechnie przestrzegana: „Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie (Mat. 22:39).

Wojny religijne ustaną. „Bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Iz. 11:9). Ciemność, w której olbrzymia większość żyła i umierała będzie rozproszona i stanie się wszystkim widoczne, że wybrane przez Boga środki zbawienia do życia ześrodkowane są w Jezusie Chrystusie. Nie ma nikogo innego (Jana 14:6; Dz.Ap. 4:12). Bóg tak umiłował świat – wszystkie narody – że posłał swego Syna, aby ofiarował życie obfite dla wszystkich. Ostateczne radosne przyjęcie przez wszystkich Boskiego zaproszenia do życia jest przedstawione typicznie w słowach proroka Izajasza 19:22-25, gdzie narody poprzednio tkwiące w gorzkiej nieprzyjaźni w sprawach wiary pojawiają się zjednoczone w pokoju.

Gdy „On uśmierzy wojny aż do kończyn ziemi” (Ps. 46:10), przeminie ból w ludzkich sercach powodowany nieludzkim traktowaniem człowieka przez człowieka. Boleść i opłakiwanie będzie tylko wspomnieniem, a mieszkańcy ziemi ostatecznie wejdą w przyszłe wieki chwały. Szczegóły dotyczące owych wieków obecnie nie są nam objawione, lecz jesteśmy pewni, że „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor. 2:9).

Błogosławione perspektywy!

BS`02,14-18

# RADOŚĆ O PORANKU



**W PIERWSZYM ARTYKULE** z tej serii (Styczeń, „Napisz rzetelnie na tablicach”) przedstawiliśmy w ogólnych zarysach dyspensacje *Boskiego Planu Wieków* i progresywny sposób postępowania Wszechmocnego Boga względem ludzkości w ciągu całej historii. Z tego punktu widzenia, *a nie z żadnego innego*, nauki Boskiego objawienia okazują się piękne i harmonijne.

W tym numerze skupimy naszą uwagę na *wyniku* Planu Bożego, w celu lepszego odtworzenia wydarzeń, które do niego doprowadziły. Możemy określić to *ostatecznym powodem* Boskiego Planu. (Ten fragment wyraźnie zaznaczony na powyższym rysunku – Trzecia dyspensacja – będzie tematem tej części rozważań).

## DOZWOLENIE\* ZŁA

Okres, w którym dozwolony jest grzech jako ciemna noc dla ludzkości, nigdy nie będzie zapomniany. Lecz chwalebny dzień Boskiej sprawiedliwości i łaski, który miał zostać zapoczątkowany przez Mesjasza, przyniesie uzdrowienie dla wszystkich chorych fizycznie i wskutek grzechu, a także więcej niż wyrównanie tej strasznej nocy płaczu i tęsknoty, podczas której wzdychająca ludzkość tak długo się borykała. Psalm 30, werset 6 pięknie oddaje tę myśl: „Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele”.

Mamy nadzieję, że w tym artykule oraz w tych, które ukażą się w następnych miesiącach odsłonimy wstarczającą część fundamentu, Słowo Boże, na którym wszyscy powinni budować swą wiarę, aby wzbudzić ufność i pewność w jego świadectwo.

Ci, którzy uznają Biblię jako objawienie Planu Bożego, najprawdopodobniej zgodzą się, że jeżeli pochodzi z natchnienia Bożego, jej nauki muszą objawiać plan harmonijny i będący w zgodzie nie tylko z sobą, ale także z *charakterem* Boskiego Autora. Celem tych, którzy poszukują prawdy, powinno być uzyskanie zupełnego, w całości zgodnego, objawionego Planu Bożego.

## PROROCTWO PODSTAWĄ WIARY

Żadna religijna nauka nie ma znaczenia z wyjątkiem tej, która prowadzi poszukującego prawdy do źródła Prawdy, Pisma Świętego. Żaden system teologiczny, który pomija jeden z najistotniejszych rysów nauki Pisma Świętego – proroctwo – nie jest zupełny. Miejsca, jakie zajmuje proroctwo w Planie Bożym i w życiu Jego ludu, nie można przecenić. Ono dawało nadzieję tym, którzy przez stulecia trzymali się obietnicy przyjścia Mesjasza. I po swoim pierwszym przyjściu Jezus obiecał, że powróci, aby ustanowić swoje Królestwo (Mat. 24:29-31). Nie znamy daty ustanowienia tego Królestwa, ale nie ma żadnej wątpliwości, że ono nadejdzie. Źródłem jego obietnicy jest Biblia, będąca świadectwem wszystkich świętych proroków (Dz.Ap. 3:19-21). Nie ma pracy szlachetniejszej i bardziej uszlachetniającej niż pełne czci studiowanie objawionych celów Boga – „na które rzeczy pragną patrzeć aniołowie” (1 Piotra 1:12).

Proroctwo nie było dane jedynie w celu zaspokojenia *ciekawości* dotyczącej przyszłości. Oczywiście, jego przedmiotem jest uczynić poświęconymi dzieci Boże zaznajomione z planami Ojca oraz pobudzić święte zainteresowanie Jego ludu ty-

\* Użycie przez nas słowa *dozwolenie* jest całkowicie przemyślane. Bóg nie jest sprawcą zła ani cierpienia; ani Jego dozwolenie na zło nie oznacza, że jest nieudolny pod tym względem. Będziemy chcieli rozważyć ten temat w przyszłości.



mi planami, aby mogli służyć z zapałem i zrozumieniem. Wiedząc, co *będzie*, mogą przeciwstawić się wpływowi, który *jest obecnie*. Błogosławiona tęcza obietnicy rozciąga się na niebiosach. Duch Boży, dany w celu wprowadzenia członków Kościoła w prawdę, aby nim kierował, zwraca uwagę na rzeczy zapisane i objaśnia je nam; zatem nie potrzebujemy niczego, co nie jest zapisane, bowiem Pismo Święte może uczynić nas mądrymi ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa (2 Tym. 3:15).

Ciągle jeszcze jest prawdą, że ciemności „okry[wa]ją ziemię, a zaćmienie narody”, jednak świat nie pozostanie na zawsze w tych warunkach (Izaj. 60:1-3). Mamy zapewnienie, że nadejdzie promienny poranek (Mal. 4:2). I jak teraz Bóg sprawia, że naturalne słońce świeci sprawiedliwemu i niesprawiedliwemu, tak w dniu Tysiąclecia Słońce Sprawiedliwości będzie świecić z korzyścią dla całego świata (Izaj. 35:10).

### JAŚNIEJSZE ŚWIATŁO

Przez większość czasu w przeszłości światło Boskiego objawienia świeciło słabo. Obietnice dane Abrahamowi i innym, typycznie przedstawione w zakonie oraz ceremoniach naturalnego Izraela, były jedynie cieniami i dawały mgliste pojęcie o chwalebnych zamysłach Boga. W czasach Jezusa światło się wzmagalo. Punktem szczytowym oczekiwania do tego czasu było przekonanie, że Bóg zesła wyzwoliciela, który wybawi Izrael od jego nieprzyjaciół, wywyższy go jako główny naród na ziemi i w tym stanie potęgi oraz wpływów Bóg użyje go jako swego pośrednika do błogosławienia całej rodziny ludzkiej (1 Moj. 12:3). Przedłożenie owemu narodowi propozycji dziedzictwa w królestwie Bożym było tak przeciwne temu – w wymaganych warunkach – czego on się spodziewał, a perspektywy klasy wówczas wybieranej mające osiągnąć obiecywaną wielkość, rozważane z ludzkiego punktu widzenia, tak nieprawdopodobne, że wszyscy, z wyjątkiem niewielu, odrzucili to zaproszenie.

A kiedy Ewangelia, której nauczał Jezus stała się zrozumiała po Pięćdziesiątnicy, Kościół zauważył, że błogosławieństwa dla świata miały mieć charakter trwałe, a dla wypełnienia się tego celu Królestwo miało być *duchowe*, składające się z „prawdziwych” Izraelczyków, jak Jezus ich określił – mężczyzn i kobiet, którzy swoją postawą i charakterem okazywali, że żyją w *duchu* Zakonu i trzymają się wiary ich proroków.

Prawdziwym Kościołem miało być „maluczkie stadko”, wybrane zarówno z żydów, jak i z pogan, klasa wyniesiona do duchowej natury i wielkiej mocy. Czytamy, że Jezus „... życie na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelię” (2 Tym. 1:10). Od czasów Jezusa przyświeca jeszcze więcej światła, co Pan przepowiedział, mówiąc: „Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę ... i przyszłe rzeczy wam opowie (Jan 16:12,13).

Po śmierci Apostołów ten nowy Kościół zaczął zwracać się do ludzkich nauczycieli o kierownictwo. Wielu spośród tych nauczycieli, światowych i żądnych władzy, przywłaszczyło sobie wysokie tytuły oraz urzędy i zaczęło panować nad dziedzictwem Bożym. Stopniowo czyniono podział na „duchowieństwo” i „laikat”, doprowadzając ostatecznie do zniewolenia wierzącego w sztywno ustalonych niebiblijnych dogmatach. Z tej niewoli wyrwało śmiało i błogosławione uderzenie w kierunku odzyskania wolności i Biblii, znane jako Reformacja. Bóg wzbudził odważnych obrońców swego Słowa, spośród których byli Luter, Zwingli, Melancton, Wycliffe, Knox i inni.

W dzisiejszym świecie można zaobserwować ogólną apatię w sprawach religijnych, jaka dotyka zachodnie społeczeństwo, chociaż zgodnie z ostatnio opublikowanym raportem w Stanach Zjednoczonych nastąpiła większa świadomość znaczenia religii, którą w większości przypisuje się skutkom wrześnieowych ataków na Nowy York i Waszyngton (*Pew Research Center for the People and the Press*). Jednakże, jeśli to zjawisko się utrzyma, możemy się spodziewać wciąż malejącej liczby uczęszczających do kościoła oraz pomniejszania roli religii jako siły napędowej wywołującej zmiany w społeczeństwach.

Wysoki poziom przestępstw kryminalnych, okradania własności i szeroko rozpowszechnione odrzucenie zasad etycznych przenikają większość krajów demokratycznych. Wpływa na to wiele złożonych czynników, lecz niewątpliwie jednym z nich jest porzucenie wiary w nadzorującego Boga. Aby mieć wiedzę dotyczącą teraźniejszości i przyszłości, musimy odwołać się do słów proroków i Apostołów. Apostoł Paweł mówi nam, że Bóg oznajmił Kościołowi chrześcijańskiemu tajemnicę swojej woli, którą sam powziął i nigdy przedtem

nie ujawnił, choć ją zanotował w niejasnych wypowiedziach, których nie można było zrozumieć wcześniej niż w czasie właściwym (Ef. 1:9,10,17,18; 3:4-6).

Jak na ironię ani prorocy, ani aniołowie nie rozumeli znaczenia ogłaszanych prorocत्व. Piotr mówi, że gdy niespokojnie wypytywali się o ich znaczenie, Bóg im odpowiadał, że prawdy ukryte w prorocत्वach *nie były dla nich* przeznaczone, ale dla nas, żyjących w wieku chrześcijańskim (1 Piotra 1:12). Jest oczywiste, że choć Jezus obiecał, iż Kościół będzie wprowadzony we wszelką prawdę, jednak odkrywanie jej miało być stopniowe.

Wszelkie stworzenie jęczy i trzusi się tęskniąc, niejako instynktownie, za Tysiącleciem, a większość ludzi szuka po omacku w nieświadomości, nie zdając sobie sprawy ze wspaniałych celów, jakie Jehowa ma względem nich. Wielki Stwórca przygotowuje wspaniałą ucztę, która zadziwi ludzkość, otwartą dla wszystkich – ucztę, która znacznie przewyższy to, czego mogliby kiedykolwiek oczekiwać.

## TYSIĄCLECIE

Tysiąclecie, pokazane na rysunku na str. 20 w jego wyraźnej części, jest powszechnie uznawane jako czas radości i błogosławieństw, ta myśl pojawia się pod innymi nazwami, takimi jak Utopia czy Raj, jako inna myśl biblijna. Kiedy takie tematy przyciągały większą uwagę niż dzieje się to dzisiaj, to przedmiotem wielu debat było ustalenie czy wyrażenie Tysiąclecie wskazuje jedynie na jakiś ogólny okres, czy, jak sugeruje źródłosłów łaciński, był to rzeczywiście 1000 lat trwający okres. Wierzymy, że ta druga myśl jest prawdą i tak to przedstawiamy na wykresie na stronie 20.

Najważniejsza wzmianka dotycząca tego 1000 lat trwającego okresu jest oparta na Księdze Objawienia 20:1-9; ostatni rozdział tej księgi zamyka się wraz z osiągnięciem tego okresu, mianowicie ostatecznym oddzieleniem zła od sprawiedliwości oraz pojednaniem ludzkości z Ojcem Niebiańskim. To ma być dokonane przez tysiącletnie dzieło „Ducha i oblubienicy” – Jezusa Chrystusa, Pośrednika, i Jego Kościoła, który został wybrany na Jego Oblubienicę podczas Wieku Ewangelii lub Wieku Kościoła.

Każda dyskusja na temat Tysiąclecia nie będzie zupełna bez rozważenia Wtórego Przyjścia naszego

Pana, skoro to radosne wydarzenie jest tak ściśle z nim związane. Ponieważ cele Tysiąclecia i Wtórego Przyjścia naszego Pana są tak zbliżone, to kiedy omawiamy cele jednego, jednocześnie mówimy o celach tego drugiego wydarzenia. Sprawę Wtórego Przyjścia pragniemy przedstawić w następnych numerach.

Pismo Święte opisuje ten okres jako błogosławione niebios, których poszukują wszystkie narody. Po burzliwej historii pokoleń, ludzkość będzie szukać odpoczynku i radości w powrocie do poprzedniego stanu, jaki zaofiaruje jej tysiącletnie panowanie Chrystusa (Ps. 107:23-30). Tysiąclecie, znane również jako Dzień Sądu, ujrzy Chrystusa jako Króla i Sędziego, panującego wraz ze swoimi świętymi nad światem, gruntownie chorym i umęczonym kłopotami „teraźniejszego złego świata” i chętnym do przyjęcia nowego zarządu (Izaj. 26:9).

Sądy tego dnia będą zawierać nie tylko karzące nagany, ale raczej będą dążyć do rozwoju i umacniania zalet charakteru i reformowania serc. To właśnie podczas Tysiąclecia znajdzie swe najwznioślejsze wypełnienie obietnica uczyniona Abrahamowi: „... i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 12:3).

Prawdziwym nasieniem Abrahamowym jest Chrystus (ze swoim Kościołem), który chce podnieść ludzkość z przekleństwa stanu śmierci i grzechu oraz przywrócić ją, na całą wieczność, do błogosławionego pokrewieństwa z Ojcem (Gal. 3:8,9,16,29) w doskonałości istoty, jaką miał Adam, zanim zgrzeszył. Kiedy Jego dzieło będzie ukończone, przy końcu tego okresu, Chrystus odsunie się na bok, aby Ojciec mógł być „wszystkim we wszystkich” (1 Kor. 15:28). To wszystko wypływa z okupu Chrystusa złożonego na krzyżu (Jana 12:32,33).

Przypowieść o owcach i kozłach przedstawia podstawowe zasady sądu, które będą przeważać w tym dniu (Mat. 25:31:46). Próba będzie dotyczyła miłości. Tak jak Chrystus przyszedł służyć, a nie aby Mu służono, tak samo Bóg poszukuje podobnych przymiotów u tych, których uzna za swoje dzieci. Tacy odziedziczą ziemię i wejdą w chwalebne wieki przyszłe (Mat. 5:5; 1 Kor. 2:9).

\* \* \*

(Dalsze szczegóły zawiera książka pt. „Boski Plan Wieków“.)

BS`02,19-21

# PYTANIA BIBLIJNE



**P** W wydaniu *Sztandaru Biblijnego* z Listopada-Grudnia 2001, w artykule pt. „Łaska dawania” twierdzisz Bracie, że Apostoł Paweł „pracował w swoim zawodzie, szyjąc namioty”, a następnie cytujesz 2 Kor. 11:7-9: „Izali się grzechu dopuścił, żem samego siebie unżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangelię Bożą opowiadał? Złupiłem inne zbory biorąc od nich żołąd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie obciążylem próżnując nikogo; Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszedli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potem strzec się będę.” Zgodnie z tą wypowiedzią Apostoł był utrzymywany dzięki *wsparciu*, jakiego udzielali mu współwierzący. Jak wobec tego możesz twierdzić, że Paweł utrzymywał siebie, pracując własnymi rękami?

**O** Apostoł, aby uchylić się od zarzutu bezczynności i naciągania innych, oraz że był utrzymywany przez wysiłki i energię tych, których usiłował przywieść do wiary Chrystusowej, zgłaszał się do wyrabiania namiotów, okazując w ten sposób serce sługi. Jednakże wersety, które zacytowaliśmy w celu podtrzymania tej myśli – 2 Kor. 11:7-9 – nie były najtrafniejsze. Inne wersety są bardziej bezpośrednie, a najwyraźniej podkreślają to Dz.Ap. 18:1-3:

„... Potem Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu; A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem Akwilę, rodem z Pontu, który był świeżo z Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dlatego iż był Klaudiusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli), przyszedł do nich: A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiosło ich było, robić namioty.”

Apostoł najwidoczniej powrócił do swego zawodu, aby utrzymywać siebie i nie być finansowym ciężarem dla braci i zborów, które odwiedzał, czasami przebywając w pobliżu nich długi czas. W 1 Kor. 9:14 Apostoł poświadcza, że materialne utrzymywanie sług Ewangelii (w rozsądny sposób),

podczas jej głoszenia, jest zupełnie właściwe, chociaż on nigdy nie domagał się tego przywileju (ww. 11-15; także Dz.Ap. 20:34; 1 Tes. 2:9).

W 2 Tes. 3:7,8 czytamy słowa Pawła skierowane do zboru w Tesalonikach:

„Albowiem sami wiecie, jako nas potrzeba naśladować, ponieważśmy nie żyli między wami nieporządnie; Aniśmy darmo chleba jedli u kogo, ale z pracą i z kłopotem we dni i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli.”

To jest prawdą, pomimo tego, że Apostoł był sporadycznie „w potrzebie” – dochód z jego pracy nie zawsze wystarczał do zaspokojenia potrzeb życiowych. Odwołuje się do tego w 2 Kor. 11:9:

„Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszedli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potem strzec się będę.”

Tak więc Apostoł nie był przeciwny otrzymywaniu pomocy – pieniężnej lub innej – chociaż stanowczo odmawiał kładzenia ciężarów utrzymania na nowe zbory. On był zarówno dawcą, jak i biorcą – jako naśladowca Mistrza oddawał hojnie swój czas, wysiłki oraz miłujące poświęcenie; w zamian za to silniejsi bracia wspierali go w potrzebie. Taka jest podstawa miłosierdzia.

**P** *Sztandar Biblijny*, Styczeń 2002, str. 6, kol. 1, pierwsza linijka, oświadcza: „Oni otrzymają swoją władzę nad ziemią, radząc się wzajemnie we wszystkich aspektach pomysłowości socjalnych, filantropijnych, artystycznych, rolniczych, naukowych i radować się będą owocami wiedzy dla ich własnego dobra.” Co w szczególności oznacza wypowiedź: „radować się będą owocami wiedzy dla ich własnego dobra”?

**O** Zdanie będące pod rozważą odnosi się do czasu po zakończeniu Pośredniczącego Panowania Chrystusa i po Małym Okresie prób, jaki później nastąpi. W tym czasie wierni spośród rodzaju ludzkiego będą przywróceniu do ludzkiej doskonałości, z powrotem

na obraz i podobieństwo ich Stworzyciela, i zostaną nagrodzeni królowaniem na odnowionej ziemi. Ponieważ żyjemy w warunkach przekleństwa – gdzie panują grzech, śmierć i niedoskonałość – nie możemy sobie w pełni wyobrazić jak będzie cudownie, gdy sprawiedliwość, życie i doskonałość zapanują w najwyższym stopniu.

Ci, spośród rodzaju ludzkiego, którzy zostaną uznani za godnych wejścia w Wieki Chwały otrzymają wiele radości i błogosławieństw z rąk Boga i Chrystusa. Niektóre z nich to: (1) przywilej doskonałej społeczności z Bogiem, Chrystusem i członkami rodziny ludzkiej na zawsze; (2) przywilej służenia Bogu, Chrystusowi i innym ludziom na zawsze; i (3) przywilej panowania nad ziemią i niższymi rzędami stworzeń.

Jedną z radości oraz błogosławieństw, jakie otrzymają będzie zdobywanie, utrzymywanie i ocena prawdziwej wiedzy – przywilej, który będzie postępować przez całą wieczność. Każda osoba będzie miała doskonale intelektualne zdolności postrzegania, rozumowania, pamiętania i pojmowania w rzeczywistym i nieograniczonym zakresie.

W dzisiejszych czasach, ogromna ilość zdobywanej wiedzy – tak religijnej, jak i świeckiej – jest albo zła, pomieszana z błędem, niezupełna, albo stanowi kombinację tych trzech. Dodajmy do tego, że dzisiaj wiedza jest zwykle zdobywana w wyniku mieszanych motywów – czystych lub grzesznych i samolubnych. I znów, jest to skutek upadłej natury człowieka oraz niedoskonałych warunków pod przekleństwem.

Krótko mówiąc, oświadczenie, że ludzie „radość się będą owocami wiedzy dla ich własnego dobra” oznacza, iż doskonały człowiek, żyjący na doskonałej ziemi będzie znajdował przyjemność w zdobywaniu i trzymaniu się prawdziwej wiedzy – dotyczącej całej natury oraz istoty Boga. Motywy takiego postępowania będą czyste, nie będą połączone z wyrachowaniem i grabieżą, a bezinteresowność takiego postępowania będzie podobna do miłości *agape*, lub miłości bezinteresownej, której motywy są czyste.

BS`02,21-22

## Ciekawostki . . .

Pierwszego stycznia tego roku Euro stało się legalnym środkiem płatniczym Unii Europejskiej (UE). Spośród piętnastu krajów UE dwanaście przyjęło nową walutę, zastępując swoje franki, marki niemieckie, liry oraz inne tradycyjne monety. (Szwecja, Dania i Zjednoczone Królestwo pozostawiły swoje waluty.) Wprowadzenie nowych monet i banknotów przeszło stosunkowo gładko, biorąc pod uwagę rozmiar i złożoność przejścia z jednego systemu do drugiego. Zarówno prasa, jak i Europejski Bank Centralny w większości wykazują optymizm, że euro będzie sprzyjać poczuciu wspólnoty i politycznej solidarności i pomoże w utrzymaniu powodzenia i pokoju w Europie.

Pomimo zaniepokojenia, że średnie ceny w handlu detalicznym wzrosną, prezes Europejskiego Banku Centralnego, Wim Duisenburg, jest optymistą mówiąc: „nie spodziewamy się zauważalnych skutków, jeżeli chodzi o średni poziom cen w przyszłości”. W Irlandii, jednym z dwunastu krajów „Strefy Europejskiej”, gdzie ta waluta została wprowadzona, ponad 90% transakcji ma być dokonywanych w euro. Nowa waluta jest popularna nie tylko wśród klientów, ale również wśród fałszerzy: banknoty o największym nominale – 500 euro – są idealne do przewożenia ogromnych ilości gotówki w stosunkowo niewielkich pojemnikach. Komisja Europejska, ciało polityczne sprawujące nadzór nad procesem zjednoczeniowym systemu monetarnego, zachęca ludzi do wymiany starych monet i banknotów w bankach, zanim pójdą robić zakupy.

Europa, z liczącą około 350 milionów populacją konsumentów, jest ekonomiczną siłownią i oczekuje się, że euro stanie się konkurentem dla amerykańskiego dolara. Niektórzy ekonomiści niepokoją się, że jedna waluta oraz jej struktura „jednego rozmiaru pasującego na wszystkich” wprowadzi nieelastyczność w europejskim systemie finansowym i zaostrzy recesję.

Bieżący oraz poprzednie numery Sztandaru Biblijnego można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii